GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek, Prospera b.
Sobota, Jana i Pawła mm.
Niedziela, Władysława

Dziś	wschód	słońca o godz	3,40	zach.	8,24
Jutro	„	„	3,41	„	8,2
Dziś	„ księżyca	„	8,6	„	3,16

Nr. 72 | Wąbrzeźno, sobota 26 czerwca 1926 r. | Rok VI

Usunąć zło!!!

Nareszcie mamy rząd w całem znaczeniu tego słowa, rząd niezależny od partyjnych fochów ani od humoru panów posłów i senatorów!. Nareszcie — po długich latach oczekiwania — ster naszej nawy państwowej chwycili ludzie wolni od czyichkolwiek wpływów i nie dający się steroryzować groźbami parlamentarnych obstrukcyj lub wrogiem stanowiskiem sejmikujących stronnictw.

Już pierwsze kroki nowego gabinetu wykazują niezbicie, że żaden z obecnych ministrów nie będzie spełniać zakulisowych rozkazów ani poleceń, stanowiących idealną odżywkę dla naszej rodzimej korupcji i szerzących nierząd i nadużycia.

Ale najlepszy jeździec niedaleko zajedzie jeżeli będzie miał marnego konia!...

To też i nasz rząd powinien w pierwszym rzędzie przekonać się — na kim ma oprzeć swą akcję? Czy ludzie, którym powierzoną zostanie władza wykonawcza — są odpowiedni do jej sprawowania?

Bezwzględnie — że nie jest naszą rzeczą dyktować rządowi który z wyższych urzędników nadaje się do powierzonej mu funkcji a który się nie nadaje! Ale mamy wrażenie, że taka bezwzględna rewja dyrektorów i naczelników najprzeróżniejszych departamentów i wydziałów, owych najmocniej zakorzenionych choć mało widzialnych dostojników — dałaby widok zgoła niesamowity i nieoczekiwany!

Nowi ministrowie za głowy by się chwycili na widok różnych dygnitarzy takich, którym plecy zastępują głowę i takich którym smoła przylgnęła do rąk, i wielu jednostek, które są zerami, i wielu zer utrzymujących się na powierzchni tylko dlatego, że wewnątrz są puste i pozbawione wszelkiego ciężaru gatunkowego.

Zobaczyliby i takich kierowników którzy w postaci różnych prezesur zarządów państwowych i rad nadzorczych dostawili sobie tyle przybudówek zarobkowych do swego urzędu, że o nim dokładnie i całkowicie zapomnieli — nie o tyle jednak, żeby nie pamiętać o należnych im poborach...

I wiele, wiele innych przebajecznych typów ujrzeliby nowi nasi ministrowie, gdyby jeno dobrze zlustrowali cały ten kilkoletni zaledwie, a już moralnie zgniły Olimp „wybranych" półbogów urzędowego resortu!

Rzecz prosta, że i wśród tego „Towarzystwa wzajemnej renumeracji" znajdują się ludzie uczciwi i godni piastowanych urzędów, ludzie, którzy nawet w okresie powszechnego łajdactwa i spekulacji potrafili zachować czyste ręce! To też nie o nich tutaj mowa — lecz o tych, którzy w najgorszych dla kraju warunkach uniknęli nożyc redukcyjnych stworzywszy niewidzialną — lecz niezwykle sprawną organizację „wzajemnej stabilizacji".

I podczas gdy na dole, w regjonach urzędniczego proletarjatu szalały burze redukcyj — nie szczędząc nawet najzdolniejszych jednostek — równocześnie pękate i napuszone zera dyrektorskie i naczelnikowskie siedziały dumnie na wyżynach Olimpu bawiąc się — i handlując w przerwach dolarami!

Nie ministrowie, ginący w ogniu walk międzypartyjnych — lecz to właśnie towarzystwo rządziło dotychczas Polską — a jak rządziło — to nam wykazują rezultaty!..

Osiem lat tych rządów opróżniło skarb, zrujnowało handel i przemysł krajowy i zbogaciwszy niepomiernie samych zakulisowych władców — przywiodło Polskę na krawędź przepaści.

Sytuacja taka trwać dłużej nie może — i nowy rząd, o ile chce zasłużyć na wdzięczność i zaufanie narodu — musi bezwzględnie i przedewszystkiem zabrać się do oczyszczenia tej zaśmieconej i zachwaszczonej gleby naszych urzędów państwowych!

Taki przegląd rewja wszystkich potentatów urzędniczych jest natychmiastową koniecznością, gdyż tylko od jej wyników zależny jest dalszy los państwa i sprawność urzędów, przeładowanych biurokratyzmem i nieprodukcyjną formalistyką!. Więc nie należy zwlekać z przeprowadzeniem redukcji tam, gdzie ona jest najpotrzebniejszą i gdzie jej dotychczas nie było!.. Tego wymaga naród tego żąda każdy obywatel gdyż tylko oczyszczenie atmosfery u góry której ciężar przygniata kraj cały — może tchnąć w nas nowe siły i nowy zapał do pracy.

A więc — czekamy!!!

Ceny nie mogą być podwyższone.

Władze czuwają.

Warszawa. Sprzedawcy detaliczni różnej branży zgłaszają się wciąż do oddziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu z prośbą o zezwolenie na podwyżkę cen. Między innemi zwrócono się o podwyżkę masła i drzewa opałowego. Komisarjat rządu kategorycznie odmówił zezwolenia na podwyżkę, wychodząc z założenia, że wobec akcji rządu, zmierzającej do ogólnej zniżki cen, wszelkie zwyżki, choćby najmniejsze, są niedopuszczalne.

(A co na to nasze władze miarodajne? A ceny u nas skaczą.)

Skóra tanieje.

W bieżącym tygodniu na rynku skórzanym dała się odczuć poważna tendencja zniżkowa. W detalu różnice są znikome, ale hurtownicy obniżyli już ceny o 10 proc. i udzielają kredytów od 2 do 3 miesięcy.

W Przemyślu splądrowano grobowiec biskupa Czechowicza.

Przemyśl. Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do grobowca ś. p. biskupa Czechowicza, greckokatol. biskupa przemyskiego, zmarłego podczas okupacji rosyjskiej w r. 1915. Grobowiec został splądrowany. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy sprawcy zdołali skraść kosztowności. Zauważono tylko, że wieko trumny było odchylone. W sprawie tej toczy się śledztwo.

B. dowódca wojsk Petlury.

Zginął z ręki skrytobójczej.

Równe. W Gródku w powiecie rówieńskim strzałami, danemi przez okno, został zabity we własnem mieszkaniu Włodzimierz Ospiłko, b. dowódca wojsk Petlury. Należał on do wybitnych działaczy ukraińskich na Wołyniu. Wydawał w swoim czasie tygodnik ukraiński „Dzwin"

Uchwalenie prowizorjum budżetowego.

Wyzwolenie chce oddać W. Grabskiego pod sąd.

Warszawa. Na czwartkowem posiedzeniu komisji budżetowej — uchwalono w trzecim czytaniu zatwierdzić prowizorjum budżetowe za czas od 1 lipca do 30 września br.

Poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) żądał pozostawienia sejmu jako organ kontroli nad rządem, w związku z czem „Wyzwolenie" zapowiedziało zgłoszenie wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej byłego premjera i min. skarbu p. Wład. Grabskiego za zawarcie szkodliwej umowy ze spółką Akc. do eksploatacji monopolu zapałczanego.

Krwawe rozruchy w Gostyninie.

Warszawa. W Gostyninie (pod Warszawą) z powodu poturbowania pewnej kobiety przez posterunkowego wynikły poważne rozruchy. Wzburzony tłum usiłował zlinczować posterunkowego, który ukrył się w Komendzie Policji. Tłum starał się zdobyć gmach policji, która użyła broni. Nastąpiła utarczka, rezultatem której jest jedna osoba zabita i osiem rannych. Rozruchy nastąpiły pomimo stanowiską starosty, który polecił aresztować posterunkowego i przeprowadzić surowe śledztwo.

Chcieli utopić dyrektora.

Łódź. W Łodzi 400 robotników, zatrudnionych na plantacjach miejskich chciało utopić dyrektora Templina za to, że magistrat nie chciał im wypłacić odszkodowania za godziny, stracone przy czekaniu na wypłatę.

Dopiero kiedy dyr. T. obiecał robotnikom że poda się do dymisji, jeżeli magistrat nie wypłaci im odszkodowania został puszczony.

Na każdym towarze musi figurować cena

Rozporządzenie władz ministerjalnych.

Min. spraw wewnętrznych skierowało do wojewodów i do komisarza rządu m. st. Warszawy okolniki w sprawie ujawniania cen.

Okólnik powyższy przewiduje, ażeby ujawnienie przedmiotów powszedniego użytku obowiązywało pod groźbą kary posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży nietylko w cenniku lecz zarazem bezpośrednio na samym przedmiocie.

Cel, o który chodzi w omawianem rozporządzeniu, będzie w zupełności osiągnięty, o ile w sklepach detalicznych umieszczone będą, poza cennikiem, bezpośrednio ceny na wszystkich poszczególnych gatunkach towarów, chociażby nawet w jednem, lecz zato w najbardziej widocznem miejscu sprzedaży, bądź na wystawie, bądź na ladzie, bądź na półce.

W sklepach hurtownych i składach towarowych można z uwagi na charakter tych przedsiębiorstw i ich klijentelę nawet ograniczyć się do przestrzegania ujawniania cen w dokładnie i wyczerpująco sporządzonych cennikach.

Walka z lichwą.

P. Wojewoda Pomorski wydał podległym władzom administracyjnym szczegółowe zarządzenia i instrukcje dotyczące tworzenia miejscowych komisyj do badania cen, polecając przy wyborze członków tych komisyj uwzględniać ze strony wytwórców: Towarzystwa Kupców Samodzielnych, cechy, towarzystwa rzemieślników i zrzeszenia rolnicze; ze strony spożywców spółdzielnie, zrzeszenia zawodowe pracowników oraz przedstawicieli spożywców niezrzeszonych.

Z uwagi na ogólne trudne położenie gospodarcze, szczególnie uboższych warstw ludności, p. Wojewoda zwrócił szczególną uwagę podległych władz administracyjnych na konieczność tworzenia komisyj do badania cen we wszystkich większych ośrodkach na Pomorzu. Komisje te powołane są do udzielania opinji co do cen, które na tej podstawie ustalają na poszczególne przedmioty powszedniego użytku miejscowe Magistraty (Zarządy gmin) Ustalone ceny uwzględniane będą przy ściganiu przez władze administracyjne wzgl. sądowe przestępstw za pobieranie nadmiernych cen, stanowić więc będą ważny czynnik przy walce z lichwą żywnościową.

Gen. Piskor szefem sztabu generalnego — gen. Bukacki wiceministrem spraw wojsk.

Ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, mianujący obecnego szefa 28 dywizji piechoty i b. drugiego zastępcę szefa sztabu gen., generała brygady Piskora, szefem sztabu generalnego. Obecny szef sztabu Burkhardt-Bukacki będzie mianowany drugim wiceministrem spraw wojskowych. Jak wiadomo, pierwszym wiceministem jest gen. Kozarzewski.

(Nominacje bardzo znamienne dla oceny położenia wewnętrznego Polski i jej stosunków wojskowych. —

Z całego świata

Anglja wyśle ultimatum, jeśli Moskwa jeszcze raz pośle pieniądze strajkującym.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ pisze, że nota rządu angielskiego, wystosowana do rządu sowieckiego, nie ma charakteru ultimatum, lecz w spokojny, ale stanowczy sposób zwraca rządowi sowieckiemu uwagę na to, że jeżeli pieniądze bolszewickie będą nadal posyłane wrogom Anglji, wówczas Moskwa musi się przygotować na ostrzejszy protest, który będzie się równał ultimatum i może doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych.

Według doniesień Reutera, angielskie związki zawodowe otrzymały dotychczas z Rosji 362 tysiące ft. sterl.

Olbrzymie defraudacje w Niemczdch.

Berlin. W Frankfurcie nad Odrą dopuścili się inspektor kolejowy Jürgens oraz inni wysocy urzędnicy sprzeniewierzenia na szkodę kasy kolejowej. Państwo utraciło z tego powodu 15 do 16 miljonów marek niemieckich.

Przelew krwi w Niemczech.

Hamborn. Doszło tu do krwawego starcia między komunistami, a hittlerowcami, którzy chcieli rozwiesić plakaty, nawołujące do powstrzymania się od plebiscytu. Wywiązała się regularna potyczka, przyczem padło kilkadziesiąt strzałów. Jeden hittlerowiec i jeden komunista odnieśli ciężkie rany a kilkanaście osób lżejsze rany.

„Moralnosć“ niemiecka.

Dysseldorf. Jak nam donoszą: Pewien osobnik, który przybył do pewnego domu gościnnego na „Muensterplatz“, zwabił do siebie 2 i pół letnią córeczkę gościnnego bawił się z nią przez pewien czas w restauracji i zginął potem z nią w podwórzu. Po upływie pewnego czasu wrócił, zamówił sobie szklankę piwa i pił ją z całym spokojem sumienia. W międzyczasie zauważyła żona gościnnego, że córeczka jej zaginęła i wyszła na podwórze, gdzie do niej przybiegło maleństwo z płaczem. Stwierdzenie wykazało, że ów mężczyzna, 30 lat liczący w najcięższy sposób przewinił wobec 2 i pół letniego dziecka. Domownicy rzucili się z laskakami na zbrodniarza, który znajdował się zawsze jeszcze w lokalu. Zawołana policja przyaresztowała potwora.

Hindenburg i Marx nie mają zaufania.

Berlin. „Rote Fahne“ zamieściła artykuł, którego tytuł brzmi: „18 miljonów głosów“.

Plebiscyt zakończony. Walka twa dalej. Wynik głosowania, zdaniem dziennika. jest dowodem, iż naród wypowiedział votum nieufności Hindenburgowi i Marxowi.

12 kardynałów i 400 biskupów na Kongresie Eucharystycznym w Chicago.

Chicago. Wśród niewidzianego dotychczas w Stanach Zjedn. przepychu otwarto tu kongres eucharystyczny. Solenną mszę pontyfkalną celebrował biskup Namuru Heylen w asystencji 11 kardynałów przybyłych z Europy i Ameryki. Po mszy kard. Mandelein, arcybiskup Chicago wygłosił przemówienie powitalne do legata apostolskiego kard. Bonzano. Legat zajął wyznaczone dla niego miejsce honorowe. W kongresie bierze udział 12 kardynałów, 400 biskupów, 3000 księży, 10.000 zakonnic. Przed południem odbył się szereg posiedzeń, w czasie których wygłoszono mowy w 32 językach. Kongres wydał do innowierców orędzie z oświadczeniem, że innowiercy również, jak katolicy, powinni zaczerpnąć z obrad kongresu dalszych sił.

Jak można być równocześnie czarnym i białym.

Markiz B., członek arystokracji włoskiej, miał niedawno dwa procesy. Jeden wytoczyła mu własna żona o rozwód, twierdząc, że jej małżonek jest niezdolny do spełniania obowiązków małżeńskich. Równocześnie jego metresa zaskarżyła go o płacenie alimentów, utrzymując, że jest ojcem jej dziecka. Markiz B. pocieszał się, że może przegrać najwyżej tylko jeden proces, gdyż nie można być równocześnie ojcem i cierpieć na niemoc płciową.

Wbrew jednak wszelkiej logice, przegrał obydwa procesy, gdyż jeden odbył się w Medjolanie, a drugi w Florencji i jeden sędzia nie nie chciał wiedzieć o wyroku drugiego.

Oryginalna ta sprawa odbiła się pewnym echem w prasie włoskiej, a nieszczęśliwy markiz jest obecnie osobistością, wprowadzoną do jednej z ostatnich rewji w pewnym kabarecie paryskim.

Przemowa „Wilhelma II“.

W ubiegł. tygodniu odbyły się w Berlinie ponowne demonstracje, zorganizowane przez partje lewicowe, zwołane pod hasłem walki przeciw odszkodowaniom dla wywłaszczonych książąt. W demonstrancji wzięło udział przeszło 50 tyś. osób. Wygłoszono ostre przemówienia, skierowane przeciw prezydentowi Hindenburgowi za list do Loebela. Powszechną wesołość wywołał ucharakteryzowany za Wilhelma II w stroju wojskowym i na koniu, przedrzeźniający „Wilusia“.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 czerwca 1926 r.

— **Bibljoteka Tow. Czyt. Ludowych** odwarta będzie w miesiącach lipcu i sierpniu tylko jeden raz w tygodniu i to w każdy poniedziałek od godz. 5—6 po poł.

Dr. Szczepańska
bibljotekarka.

— **Żyjemy w czasach przełomowych** — w czasach ciągłych niespodzianek, nieustannych walk i awantur politycznych! **Każdy dzień** — każda prawie godzina **przynosi nam coś nowego!**.. Częstokroć wieści jakie nas dochodzą są tak doniosłej wagi, że wymagają dobrego zastanowienia się **i stworzenia jednolitego frontu przeciwko wrogiem wystąpieniom** naszych „serdecznych przyjaciół — sąsiadów“ — lub nawet rodzimych **polskich warchołów** którzy za wszelką cenę dążą do wytrącenia społeczeństwa z równowagi!

W takich warunkach **dobra i bezstronna gazeta staje się niezastąpionym przyjacielem** każdego myślącego obywatela!

Tylko głupiec nie czytuje gazet

i nie interesuje się życiem narodu i całego świata a **człowiek mądry widzi w gazecie źródło swych informacyj** od których prawdziwości zależy stanowisko jakie zajmie wobec wypadków dziejowych! — Dlatego też **w wyborze gazety należy być ostrożnym!**

O dobre, uczciwe pismo coraz to trudniej dzisiaj!.. **Wszystkie niemal gazety stoją na usługach jakiejś partji** — przez co **stają się od niej zależne i nie mogą zachować się uczciwie** i bezstronnie!.. Niektóre nawet pisma posunęły się do tego stopnia, że

sieją ziarna nienawiści

w dusze społeczeństwa, wskazując na swych przeciwników partyjnych. jako na zdrajców narodu — choć to jest kłamstwem wierutnem i oszczerstwem?

Zdeprawowane jednostki

uczyniły sobie sport z rozsiewania celowych oszczerstw i kalumnij za pośrednictwem prasy.

Otóż takie pisma, które w swej nienawiści zapominają o świętam powołaniu dziennikarstwa

należy odrzucać z pogardą

jako niegodne tego, żeby je uczciwy człowiek wziął do ręki! Kto dba o to, aby nie być przez gazetę oszukiwanym

niech czyta pisma bezpartyjne!

Na całem Pomorzu jedyną bodaj gazetą zupełnie bezstronną jest „Głos Wąbrzeski“!

My stoimy na straży uczciwości

i dobra społeczeństwa! Celem naszym jest

Walka ze złem

panoszącem się w naszej Ojczyźnie!

Zwalczamy podłość, złodziejstwa, partyjnictwo, korupcję i nierząd! **Jesteśmy wrogami tych tylko, którzy Polsce szkodzą**

Wypowiedzieliśmy walkę

socjalistom, komunistom, żydom i wszelkim wywrotowcom — i pragniemy do tej walki zagrzać całe społeczeństwo!.

Pragniemy zjednoczyć

pod naszemi sztandarami — do walki w imię naszych haseł wszystkich obywateli.

Szlachetnych i rozumnych.

którzy dbają nie tylko o własny brzuch i o własną kieszeń — **ale którzy pragną zbawienia i dobrobytu Ojczyzny całej!**

Dla zachęcenia obywateli do prenumerowania naszego pisma, do zapisywania się pod nasze godła, jakoteż i dlatego, **aby szerzyć oświatę** wśród tych z pośród naszych czytelników którzy w dzieciństwie oddać się nauce nie mogli postanowiliśmy

dodać bezpłatnie

każdemu prenumeratowi, zarówno dawnemu jak i nowemu

premję w postaci książki

zawierającej 130 stron druku, która **normalnie kosztuje 6 — 8 złotych** w każdej księgarni.

Premja nasza każdemu kto zaprenumeruje Głos Wąbrzeski zwróci całkowity wydatek. i w ten sposób każdy będzie miał za swoje parę złotych i książkę i gazetę!

Widzicie więc, Czytelnicy Szanowni, że

nam nie chodzi o zysk

bo gdyby tak było, to byśmy skorzystali z tego, że inne gazety podniosły cenę prenumeraty i podnieślibyśmy również opłatę za Głos Wąbrzeski!

My jednak tego nie czynimy, i chociaż

papier zdrożał o 30 proc.

my nie zważając na straty, jakie ponosimy jeszcze

dodajemy Wam premję

zupełnie bezpłatną!

Pamiętajcie więc, że **jeżeli my dla Was narażamy się na straty. — Wy również musicie coś zrobić dla rozszerzenia naszego pisma Niech każdy z naszych dotychczasowych Czytelników zyska nam tylko jednego jeszcze prenumeratora** — a obowiązek swój spełni całkowicie!

Pamiętajcie, że „Głos Wąbrzeski jest Waszym przyjacielem bezstronnym i wiernym sprawie rozwoju Ojczyzny i narodu Polskiego!

Więc popierajcie nas — jak my Was popieramy.

— **Sobótka.** We środę wieczorem nad jeziorem odbył się tradycyjny obchód sobótki. W programie były różne „niespodzianki“ oraz koncert smyczkowy, który trwał dość krótko — sprawiając publiczności zawód, gdyż spodziewano się muzyki trwającej trochę dłużej.

Pomimo to jednak bawiono się ochoczo — przy dźwiękach orkiestry. Szczególniej młodzież zdawała się być w swoim żywiole — z zapałem oddając się korespodencji „japońskiej“. (Nie znaczy to broń Boże, że pisano do siebie po japońsku — lecz że sposób doręczania listów nazywa się — Pan Bóg raczy wiedzieć dlaczego „japońską pocztą„).

Od czasu do czasu ponad jeziorem zamigotał świetlisty wąż.... który wzbiwszy się hen — pod niebo — rozprysnął w tysiąc cudownych — fioletowo złotych światełek — niby deszcz gwiazd bajeczny...

To z którejś łodzi rzucono fajerwerk.. A po zmarszczonej.... lśniącej w świetle miesiąca fali jak widma — snuły się ubrane w kwiaty i zieleń łodzie Vambresji...

Późno w noc trwała zabawa — jeno właściwą część programu opuszczono. Oto — nie było — puszczania wianków na wodę!..

Dlaczego? Może ktoś mi odpowie na to pytanie!.. Bo nie uwierzę, żeby w Wąbrzeźnie brak było dziewcząt, mogących swój wianek puścić... na fale!

Nie wierzę również, żeby wianków zabrakło w Wąbrzeźnie!..

Więc cóż za przyczyna wpłynęła na usunięcie tej zajmującej części programu?..

Po za tem jednak wszystko odbyło się bardzo efektownie. Wśród zebranej tłumnie publiczności zauważyliśmy prawie całą elitę towarzyską Wąbrzeźna! Również stawili się w komplecie przedstawiciele Władz, Instytucyj i Towarzystw! Nie zbrakło prawie nikogo!

Tylko — te wianki...

— **Stow. Kat. Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie** urządziło w ubiegłą niedzielę, dnia 20 czerwca br. wycieczkę do bratniego Stow. w Kowalewie. O godz. 9,45 wyjechało tut. Stow. pociągiem, a przybywszy na miejsce, zostało owacyjnie przez tamt. Stow. przyjęte. Obie drużyny z wąbrzeską orkiestrą udały się z głównego dworca na plac szkolny, gdzie gości serdecznie przywitał patron stow. tamt. nauczyciel p. J. Gołąb. O godz. 11,30 wykonała orkiestra na Rynku koncert, poczem druhowie z Wąbrzeźna udali się do swych kwater na smaczny obiad. (Zaznaczyć tu wypada, że wspaniałomyślni obywatele miasta Kowalewa przyjęli po kilku członków bezinteresownie na obiad. Cześć im za to!) Orzeźwieni i posileni druhowie stanęli o godz. 1-ej na zbiórkę, również zebrały się tam Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej z Kowalewa. Po uformowaniu pochodu ruszono z miejsca ku wozom drabiniastym, które poza miastem już oczekiwały na młodzież i ruszono potem na wozach do lasu w Okoninie, gdzie odbyła się zabawa leśna. Całość urozmaicił oddział sokoli swemi występami, koncert orkiestry, oraz różne nadzwyczajne niespodzianki i gry towarzyskie, prowadzone przez dzielnego wicepatrona Stow. męsk. ks. wik. Sobiesza, patrona Stow. żeńskiego. Kiedy już wieczór się przybliżył, ruszono znowu do Kowalewa. Kilka godzin jeszcze bawiła się młodzież wesoło na sali p. Schreibera poczem wąbrzeźniacy wrócili do swego rodzinnego grodu. — Z wycieczki tej każdy uczestnik wyniósł jaknajmilsze, niezatarte wspomnienia.

— **Nowe Stowarzyszenie Młodzieży w Szynwałdzie.** W niedzielę, dnia 20 czerwca br. zebrało się na zaproszenie Księdza proboszcza Fel-

skiego, około 90 młodzieży obojga płci i 20 osób starszych w lokalu szkolnym w Szynwałdzie, powiat Grudziądz.

Zebranie zagaił ks. prob. Felski i na życzenie obecnych, obejmuje urząd marszałka zebrania, oraz powołuje na sekretarzy pp. nauczycieli Krakowskiego i Gorczyńskiego, a na ławników uprasza pana Wójta i p. Grzywaczową.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Serdeczna Matko" i odczytaniu porządku obrad, udziela ksiądz marszałek głosu przybyłemu delegatowi Zw. Stow. Młodz. Polsk. na Pomorzu, p. Wład. Żyndzie z Wąbrzeźna. Tenże przemówił do obecnych w treściwych słowach na temat „Cele i zadania Stowarzyszeń Młodzieży" oraz objaśnił ustawy Związku.

Potem nastąpiła przerwa i zapisywanie się na członków. Następnie przystąpiono do wyborów zarządów. Do stowarzyszenia Młodzieży Męskiej wybrali członkowie większością głosów: prezesem druha Franciszka Heinrycha, zastępcą druha Kazimierza Michalka, sekretarzem druha Bernarda Kromkę, zastępcą druha Maksymiljana Kubelskiego, skarbnikiem druha Józefa Ordona, zastępcą druha Mieczysława Chojnickiego, gospodarzem druha Kamińskiego, naczelnikiem druha Maksymiljana Lanzera, zastępcą druha Józefa Sawickiego. Na filję Jankowice zaś wybrano naczelnikiem druha Juljana Dymnego, zastępcą druha Wacława Miedzianowskiego.

Do Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej wybrano większością głosów przewodniczącą druhnę Elżbietę Krakowską, zastępczynią druhnę Marję Ordonównę, sekretarką druhnę Klarę Kurzyńską, zastępczynią druhnę Monikę Heinrichównę, skarbniczką druhnę Jadwigę Michałkównę, zastępczynią druhnę Helenę Lanzerównę, bibljotekarka druhnę Cecylję Witkowską, gospodynią druhnę Jadwigę Sonnenfeldównę, zastępczynią druhnę Melanję Wojtecką, naczelniczką druhnę Helenę Sawicką, zastępczynią druhnę Helenę Krakowską.

Po wyborze zarządów zamianował Związek patronem Stow. Młodz. Męsk. i Żeńsk. ks. prob. Felskiego, wicepatronem Stow. Młodz. Męsk. w Szynwałdzie nauczyciela p. Krakowskiego z Szynwałdu, wicepatronem zaś filji Jankowice nauczyciela p. Albina Gorczyńskiego, Wicepatronką zaś Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Szynwałdzie p. Annę Grzywaczową, wicepatronką filji Jankowice nauczycielkę p. Wandę Gorczyńską z Jankowic.

Przy obu Stowarzyszeniach utworzyły się patronaty.

Do Stow. Młodz. Męsk. zapisało się wraz z filją Jankowice na członków 35 i 7 osób do Patronatu.

Do Stow. Młodz. Żeńsk. zapisało się 38 członkiń i 3 osoby do Patronatu. Gromkiem hasłem „Gotów i Sprawie służ" zamknął delegat Związku o godzinie 3.30 zebranie.

Po zebraniu nastąpiło zebranie nowych zarządów, gdzie delegat Związku p. Władysław Żynda wyjaśnił zadania i pracę Zarządów. Następnie wywiązała się dyskusja, po wyczerpaniu której, zamknięto zebranie.

Nowo założonym placówkom „Szczęść Boże".

— **Kowalewo.** (Walne zebranie Zw. Osadników Rolnych.) Zebranie zagaił prezes p. Kłosowski i odczytawszy porządek dzienny oddał głos kierownikowi sekretarjatu p. Dzięciołowskiemu, który przedewszystkiem zdał obszerne sprawozdanie z działalności sekretarjatu, nawołując do wytężonej pracy, do organizowania się, gdyż tylko przez to można osiągnąć zamierzone cele.

Ze sprawozdania wynika, że działalność dotychczasowa Sekretarjatu Związku przedstawia się imponująco zarówno jak i stan rozwoju — to też nic dziwnego, że zebrani wyrazili swoje zadowolenie i uznanie dla Sekretarjatu zatwierdzając bez zastrzeżeń stan kasy, który również odczytał p. Dzięciołowski.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu powiatowego Związku. Wybrani zostali przez aklamację następujący pp. osadnicy: Prezesem p. Dzięciołowski, zast. prezesa p. Brych z Łobdowa, skarbnikiem p. Paradowski. Jako członków Zarządu wybrano panów Brzyckiego, Fronczaka i Grzybowskiego.

W wolnych głosach poruszono cały szereg ogólnych bolączek, jako to: brak poparcia ze strony władz, nadmierne opłaty, lekceważenie kontraktów przy kupnie osad, zaleganie z wypłatą rent i t. p. sprawy.

Na wszystkie te zarzuty i pytania wyczerpującej odpowiedzi udzielił prezes p. Dzięciołowski zalecając cierpliwość i wytrwanie i wyrażając nadzieję, że wszystko się musi zmienić. Zebranie zakończono pochwaleniem Boga poczem wszyscy rozjechali się zadowoleni z wyniku.

— **Lubawa.** (Wizytacje). Najprzew. ks. Biskup Koadjutor Okoniewski wyzytować będzie od 30 czerwca do 14 lipca dekanat lubawski, a mianowicie przebywać będzie od 30 czerwca do 3 lipca w Lubawie, 4 lipca w Grabowie, 5-go w Rozentalu, 6 go w Kazanicach, 7-go w Złotowie, 8-go w Sampławie, 9-go w Grodziczni, 10-go w Prątnicy.

— **Toruń.** (Już nawet na Pomorzu). W majątku Białochowo pow. grudziądzkiego pracujących tam 30 robotników sezonowych zażądało od administracji polepszenia utrzymania. Gdy pertraktacje z administracją majątku nie doprowadziły do porozumienia niezadowoleni robotnicy zniszczyli mieszkanie administratora.

Przybyła na miejsce wypadku z Grudziądza policja aresztowała 5 przywódców, Spokoj w majątku został przywrócony.

— **Toruń.** (Wykrycie nadużyć). Wykryto tu nadużycie w magazynach wojskowych. Stwierdzono dotąd kradzież 84 centnarów owsa większej ilości artykułów spożywczych i kilku par uprzęży. Jak się okazuje, sprawcami nadużyć okazali się trzej podoficerowie 8 go dyonu taborów w Toruniu do spółki z paserami.

— **Fordon.** (Bestjalski napad.) Na szosie pod Fordonem napadnięta została Antonina R. z Fordonu przez nieznanego osobnika, który usiłował ją zniewolić. Napadnięta broniła się gryząc i drapiąc, tak silnie, że zbrodniarz widząc, że zbrodniczy czyn się nie uda, z zemsty chwycił kamień, ktorym uderzył ją kilkakrotnie w głowę, raniąc ją tak ciężko, że obecnie walczy ze śmiercią. — Osobnik ten liczy około lat 25, ubrany był w siwe, zniszczone ubranie, twarz ma podrapaną oraz w palec jednej ręki został skaleczony przez ugryzienie, i robi wrażenie umysłowo chorego.

— **Starogard.** (Starcie samochodu z konnicą). Onegdaj przy wymijaniu szwadronu 2 p. szwol. przez pędzący samochód przyszło do trochę niesympatycznych komplikacyj, albowiem tak jeden jak i drugi nie chciał ustąpić, wobec czego przyszło do starcia, wprawdzie nie na rogi jak w bajce o dwóch kozach na wąskiej kładce, lecz do krewkiej wymiany słów, czego można było łatwo uniknąć nie kierując się wybujałą ambicją, lecz starą zasadą. że „mądrzejszy naiwnemu ustępuje."

— **Starogard.** (Wyrok śmierci.) Przed Sądem tutejszym toczyła się rozprawa o głośne w swoim czasie morderstwo na osobie leśniczego Ziniakowskiego z Okonina. Morderca — Chrystjan Narloch z Chwarzna (pow. kościerski) zastrzelił swą ofiarę z dubeltówki, przyczem wszystkie ślady zdołał tak zatrzeć, że dopiero pies policyjny zdołał go wykryć.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Sobolewskiego — wydał wyrok, skazujący mordercę Narlocha na karę śmierci — a liczni słuchacze przyjęli wyrok z uznaniem. Narloch zachował się apatycznie — i jakby bezmyślnie. Bronił go adwokat Stankiewicz — z urzędu.

— **Starogard.** (Proces o zamordowanie dziewczyny.) W ub. tygodniu odbywały się przed Izbą Karną tut. Sądu Okręgowego rozprawy przeciwko braciom Szmychowskim z Goręczyna, powiat kartuzki oskarżonym o dokonanie mordu rabunkowego na śp. Barbarze Radomskiej z Goręczyna. Zarzucano im, że dnia 2. października 1924 r. zamordowali wracającą z targu w Kartuzach do domu śp. B. R. w lesie i następnie ją obrabowali. Wezwano około 50 świadków. Rozprawy trwały 3 dni. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd po dłuższej naradzie uwolnił oskarżonych od winy i kary, nie mając wystarczających dowodów do uznania ich winnymi zbrodni.

— **Sępólno.** (Smiertelne ukąszenie.)Robotnik Kunów zatrudniony na torfowisku w pobliżu miasta, ukąszony został w nogę przez żmiję zygzakowatą. Gadów tych znajduje się tam dużo w wysokiej trawie i w zaroślach. Z powodu spóźnionego wezwania pomocy lekarskiej, nieszczęśliwy zmarł wskutek zakażenia,

— **Sarnów.** (Straszny wypadek podczas procesji.) W niedzielę d. 13 bm. podczas procesji — nagle ukazał się przestraszony koń zaprzężony do bryczki, pędzący prosto na tłum wiernych. Pomimo usiłowań — rozszalałego „rumaka" powstrzymać się nie udało — i dopiero po stratowaniu czterech kobiet i jednego chłopca — skręcił on gwałtownie na cmentarz łamiąc krzewy i obalając nagrobki. W ostatniej chwili koń zatrzymał się nad brzegiem parowu, głębokiego na kilkadziesiąt metrow.

Z całej awantury — główny jej sprawca — koń — wyszedł cało, ale 6 osób poniosło ciężkie rany, na szczęście, nie zagrażające ich życiu. Przyczyną całego zajścia był... warkot auta który spłoszył strachliwego „rumaka".

— **Gdynia.** (Ofiary morza.) Utonął w morzu obywatel duński Hausen Cristjan lat 17, należący do załogi statku duńskiego „Haus Maersk", który przybył po węgiel, ale dla braku miejsca w porcie stoi na pełnem morzu na kotwicy. Przypuszcza się, że C. spadł z pokładu wskutek potknięcia się i uderzywszy głową o schodki stracił przytomność, a wpadłszy do wody już nie wypłynął. Dotąd go nie wydobyto. W podobny sposób wpadł do morza i utonął obywatel duński, Kelner Has Peter Johanns Olsen, lat 18. Zabiegi ratunkowe pozostały bez skutku.

ROZMAITOŚCI.

Niebezpieczny paragraf.

Widmo kodeksu XVIII wieku dla nowoczesnych kobiet.

Pewien historyk znalazł w prawie francuskiem paragraf, którego zastosowanie w obecnych czasach mogłoby uszczęśliwić lub unieszczęśliwić wiele kobiet i mężczyzn. Niebezpieczny ten edykt, wydany w roku 1770-ym brzmi:

— Każda niewiasta, która poddanego J. K. Mości, rodzaju męskiego, zapląta w kajdany małżeństwa, upiększając swą twarz bielidłem ,lub czerwienią lub też miłemi zapachami, esencjami, sztucznemi zębami, podkładkami, gorsetami, wysokiemi obcasami lub fałszywemi udami nadając sobie wygląd inny aniżeli go jej dała natura powinna stanąć z powodu fałszerstwa przed sądem. Małżeństwo w ten niegodny sposób uzyskane powinno uledz rozwiązaniu. =

„L'Opinion", czasopismo, które wygrzebało ten paragraf twierdzi, że edyktu tego nigdy nie odwoływano i że posiadałby on moc prawną, gdyby nie rewolucja, która go zniosła. Jakiemi skutkami groziłoby stosowanie tego paragrafu przedewszystkiem przemysłowi francuskiemu wynika choćby z faktu, że Cothy na tych przyjemnych zapachach, esencjach i innych pudrach dorobił się grubych miljonów. Poważne zamieszanie powstałoby też niezawodnie w sądownictwie, o ileby władze nie zdecydowały się ustanowić specjalnych izb karnych i cywilnych dla rozwodów.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się dopiero w niedzielę, 27 bm. o zwykłym czasie** **Zarząd.**

— **Wąbrzeźno.** Baczność „Moniuszko" Celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Juljanny Zielińskiej długoletniej członkini naszego towarzystwa odbędzie się zebranie w piątek dnia 25. bm. o godz. 8-mej w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi. Zarząd.

— **Wąbrzeźno. Zabawa dzieci Szkoły Powszechnej Męskiej. W niedzielę dn. 11-go lipca urządza wielką zabawe w lesie czystochlebskim. Na program złożą się pokazy gimnastyczne, śpiewy, gry i roznego rodzaju niespodzianki**

Zaprasza się niniejszem wszystkich rodziców dzieci szkolnych i obywatelstwo **Kierownictwo,**

— **Wąbrzeźno.** Baczność Urzędnicy! we czwartek dnia 1. lipca 1926 r. odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem" punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem zebranie miesięczne Stow. Urzędn. Państw. Samorząd. i Komunal.

Porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Srawa opałowa,
3. Uiszczenie składek
4. Wolne głosy,
5. Zamknięcie.

Urzędników wszystkich dykasterji na powyższe zebranie najuprzejmiej i gorąco zaprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Amatorskie Koło Sceniczne w Wąbrzeźnie podaje iż dziś dnia 25 czerwca b. r. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Kaczyńskiego zebranie na które wszystkich członków jak i mających zamiar do towarzystwa wstąpić najuprzejmniej zaprasza

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Podoficerowie Rez. Dziś wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się zebranie w Hotelu pana Kaczyńskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Giełda warszawska

1 dolar amerykański 10,[illegible]0 1 funt angielski 48,76, 100 frank. franc. 28,45, 100 frank belg. 28,63, 100 frank. szwajc. 193,90. 100 koron czesk. 29,63, 100 lirów włoskich 36,[illegible]6, 100 szylingów austr. 141,35.

Giełda Gdańska

z dnia 23 czerwca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 50,94, guldenów przekaz 50,69, za dolara amer. 5,15, za funt szter. angielskich 25,18 guld., za 100 guldenów holend., 207,6[illegible] za 100 franków szwajc. 1[illegible]0,10 za 100 marek niem. 123,02.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 23 czerwca 1926 .r

Żyto	32,50—33,50
Pszenica	47,50—49,50
Jęczmień	29,0 —31,00
Owies	34,50—36,50
Mąka żytnia 70 proc.	—48,50
Mąka pszenna 65 proc.	75,00—78,00
Ospa żytnia	
Otręby pszenne	
Groch polny	00,00—00,00

Poznański targ na bydło.

Z dnia 23 czerwca 1926 r.

Świnie:

dełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	204—206
pełnomięs. od 100 do 120 kg żywej wagi	198—200
mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—
maciory późne kastraty	176—196

Przebieg spokojny.

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzedn. ssaki	108—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	100—
ssaki	86—90

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzeczewski, Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna

Rozporządzenie policyjne

dotyczące obowiązku nakrywania mięsa i wyrobów z mięsa, pieczywa, wszelkich artykułów przeznaczonych na spożycie dla ludzi, oraz owoców wystawianych na placach i ulicach miasta.

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. III. 1850 r. (zbiór praw str. 195) zarządzam na obwód miasta Wąbrzeźna co następuje:

§ 1.

Kto w dniach targowych jarmarcznych lub w innych dniach na placach i ulicach miasta podaje, poleca lub sprzedaje na straganach mięso i wyroby z mięsa, kto mięso lub wyroby z mięsa przewozi lub przenosi, powinien takowe nakrywać czystem nakryciem, chroniąc przed zakurzeniem i owadami.

§ 2.

Kto w dniach targowych, jarmarcznych, lub w innych dniach na placach i ulicach miasta podaje, poleca lub sprzedaje wszelkiego rodzaju artykuły żywnościowe nieopakowane, jako to wyroby z mąki i cukru, owoce (szczególnie wiśnie, czereśnie i śliwki), powinien takowe nakrywać czystem nakryciem lub utrzymywać w szkłach, w skrzynkach oszklonych lub t. p., chroniąc takowe przed kurzem i owadami.

§ 3.

Kto chwyta artykuły żywnościowe na stragan wyłożone (szczególnie pieczywo, mięso i wyroby z mięsa) i składa na stragan z powrotem, jeżeli podający wzgl. sprzedający zezwala i dopuszcza chwytania artykułów żywnościowych osobom obcym, podlega karze w § 4 wymienionej.

§ 4.

Winni przekroczenia powyższych przepisów **karani będą grzywną do 30, — (trzydzieści) złotych**, lub karą pozbawienia wolności **do trzech dni**.

L. dz. 10343|II. B.

Wąbrzeźno, dn. 19. VI. 1926 r.

Urząd Policyjny

(—) **Schwarz, burmistrz.**

Przypomnienie rozporządzenia policyjnego.

Osobom zainteresowanym przypominam miejscowe rozporządzenie policyjne **z dnia 12. IV. 1894 r.**, którego treść §§ 23, 24 i 25 w tłumaczeniu polskiem brzmią:

(§ 28) „Kto świeże mięso, niepochodzące z uboju w Miejskiej Rzeźni, a które nie poddane zostało ponownemu badaniu w Miejskiej Rzeźni podaje, poleca lub sprzedaje“,

(§ 24) „Kto mięso pochodzenia zamiejscowego na rynku miejskim razem z mięsem uboju miejscowego na tym samym straganie podaje, poleca i sprzedaje“,

(§ 25) „Kto mięso zamiejscowego pochodzenia bez odróżnienia na straganie tegoż pochodzenia i bez wywieszenia tablicy z czerwonym napisem na białem tle **„Mięso z uboju zamiejscowego“** podaje, poleca lub sprzedaje“,

karany będzie grzywną do 9 złotych, lub karą pozbawienia wolności do trzech dni, o ile na mocy ogólnych przepisów sroższe kary nie będą zastosowane.

L. dz. 10345|II. B.

Wąbrzeźno, dn. 19. VI. 1926 r.

Urząd Policyjny

(—) **Schwarz, burmistrz.**

Rozporządzenie policyjne

w przedmiocie zakupu masła, sera, jaj, drobiu i kartofli, przeznaczonych na sprzedaż na rynku:

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. III. 1850 r. (zbiór praw str. 265) i 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. VII. 1883 r. (zbiór praw str. 195) zarządzam ponownie na obwód miasta Wąbrzeźna co następuje:

§ 1.

Kto na rynku, ulicach i rogatkach miasta w dni targowe **przed godziną 12-tą** nakłania osoby przywożące, lub przynoszące przedmioty żywnościowe, jako to: masło, sery, jaja, drób, owoce i kartofle do przynoszenia lub przywożenia do domu lub składu w celach handlowych lub w celu odstąpienia osobie trzeciej.

§ 2.

Kto artykuły poprzednio wymienione w celach handlowych, lub odstępczych w mniejszych lub większych ilościach **w dni targowe przed godziną 12-tą** w domu lub składzie od producentów, lub innych osób przyjmuje.

§ 3.

Kto w dni targowe **przed godz. 12-tą** na rynku, na ulicach i rogatkach miasta (lub w składach, restauracjach itp.) za artykuły w § 1 wymienione ofiarować będzie wyższe ceny od cen rynkowych,

karany będzie grzywną do 30, (trzydzieści) złotych, lub pozbawieniem wolności do 3 dni.

L. dz. 10344|II B.

Wąbrzeźno, dn. 19. VI. 1926 r.

Urząd Policyjny.

(—) **Schwarz, burmistrz.**

We wtorek, dnia 6 lipca br., odbędzie się

w Wąbrzeźnie

jarmark

na bydło, konie i trzodę chlewną

Wąbrzeźno, dnia 17. VI. 1926 r.

MAGISTRAT

(—) **Schwarz**, burmistrz.

Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 5 lipca br., o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w Zakładach Przemysłowych (cukrownia) pp. **St. i O. Pietrzyckich w Kowalewie** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

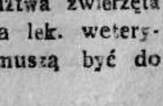
wagę analityczną, (postument z dwoma szafkami szklanemi i stolikami) i transporter łańcuchowy

do wytłoków buraczanych ca 70 mtr. długi.

Egzekutor Powiatowy

przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Padlinę



Na podstawie wyjaśnienia Województwa zwierzęta dorżnięte bez zbadania i świadectwa lek. weterynarji są padliną i obowiązkowo muszą być do przetworni zgłoszone

na mocy rozp. Pana Starosty i umowy, zawartej z tut. Wydz. Pow. z 1925 r. należy zgłaszać do przetw. padlin do Czystochlebia tel. Wąbrzeźno 131 (Koszt telef. i telegr. zwraca się zaraz) z Wójtostw:

Niedźwiedź, Łopatki, Król. Nowawieś, Stanisławki, Przydwórz, Płużnica, Dęb. Łąka, Piwnice, Książki, Nielub, Jarantowice, z innych miejscowości pow. wąbrzeskiego do przetw. w Kowalewie, tel. Kowalewo 100

Kto nam wskaże właściciela, który nie zgłosił padliny otrzyma wysokie wynagrodzenie, dyskrecję zaręcza się.

Do pięciu złotych

dziennie zarobić można przez zbieranie ziół leczniczych

Każdą ilość kupuje i płaci za kg.

Rumianku (Kamille) kg. zł 0,50

Kwiat lipowy (Lindenblüthe) kg. zł. 0,40

Chemiczna Fabryka „Donatol“ K. Wietrzyński

odbiera się w biurze ulica Kopernika 2

Zwraca się baczną uwagę, aby nie niszczyć łąk i drzew, co podlega karze policyjnej.

Przyjmuje

uczennice

do szycia

Lewandowska, modn.

Grudziądzka 28.

Uczeń

charakter, sumienny uczciwy i pracowity do HOTELU syn uczciwej rodziny może się zaraz zgłosić

Hotel pod Białym Orłem

Używany dobrze utrzymany

rower

damski

do sprzedania

Wiadom. w admin. Głosu

Zabawa taneczna

odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca w Czystochlebiu

na którą zaprasza gospodarz

MARASIŃSKI

początek o g. 7 wiecz.

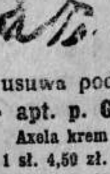
Donoszę Szan. Obywatelstwu, że po długoletniej praktyce **w Dreźnie** osiedliłem się **w Wąbrzeźnie** w ulicy Wolności No. 59 (naprzeciw sądu) jako

dentysta

wykonuję wszelkie dentystyczne prace podług najnowszej metody.

Marjan Malski

Wolności No. 59.



PIEGI

żółte plamy

opaleniznę

usuwa pod gwarancją

— apt. p. Gadebuscha —

Axela krem od piegów]

1 sł. 4,50 zł. 1|2 sł. 2,50 zł.

Axela mydło

1 kw. 1,25 — zł. 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia w następ. drogerjach Głowacki, Wąbrzeźno Rynek L. Donat Nast. Wąbrzeźno Rynek 2 Gadebusch, Poznań Nowa 7.

Ogłaszajcie

w

Gł. Wąbrzeskim

Licytacja

u p. Linowitzkiego w Sierakowie dnia 28. V

nie odbędzie się

Egzekutor powiatowy

przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźn

Donoszę Szan. Obywatelstwu, iż **prz**

prowadziłem moje

biuro prawn

z Kowalewa do WĄBRZEŹNA

przy ul. Wolności Nr. 66.

Jako długoletni kierownik biur adwokackich ułatwiam fachowo wnioski, skargi, wszelkie sp wy sądowe, procesowe, karne, hipoteczne, k traktowe, podatkowe, reklamacje wszelkiego dzaju, porady, ściąganie należytości i t.

JÓZEF FALASZEK

doradca prawny.

FRANCISZEK SCHMIDT.

DENTYSTA

przyjmuje od 9—12 i od 3—6. (Leczę także członków tut. Kasy Chorych)

Wąbrzeźno Mickiewicza 26.

Telefon nr. 65.

POLECAM

po najtańszych cenach pierwszorzędnej jakości:

POMARAŃCZE słodkie	**prima**
POMARAŃCZE krwiste	„
CYTRYNY (Verdelle)	„
CZEREŚNIE	„
JAGODY	„
TRUSKAWKI	„

Jak i wszelkie tow. kolonjalne

Najlepsze tłuste sery

wszelkiego rodzaju, jak prima szwajcarski, tylżycki, limburski i t. d.

Wina specjalne dla chorych

Skład delikatesów

Fr. Szymański

Tel. 5 **RYNEK** **Tel. 5.**

„Kółko Rolnicze“ Lipnic

urządza, dnia 27 czerwca 1926 o godz. 3 po poł. w ogrodzie **p. M. Str** żewicza w Sokoligórze

zabawę letnią

Będzie fantowa loterja z żywych f tów i inne niespodzianki.

W razie niepogody odbędzie się **29 b**

Czysty dochód przeznacza się na zak pieniu sztandaru dla Kółka.

Okoliczne Kółka, oraz gości najuprzej zaprasza **KOMITE**